

# Rytuał, TO TEN RAP

Paru koleżków dziś  
Zapraszam na melanz  
Muzyka, taniec, śpiew  
Nic więcej nam nie trzeba  
Nie  
Nie ma miejsca na stres  
I nienawiści niesmak  
Nie!  
Już dzieli nas tylko kilka stopni do nieba

Rap to rytuał nie patent żeby nabić sakwy  
Graba!  
Kocham rap  
Robię rap  
Nie dla siana!

Jak z wikileaks, z moich ust płynie prawda  
Odróżniaj szczerą nawijkę od głupot jakiegoś balasa  
Można zarobić sos i nie zostać klaunem  
Życzę powodzenia, jeśli chcesz się zrównać z szambem  
Dobry wers robi wrażenie jak nabity sprzęt  
Bang bang  
Po dziś dzień dobrym rapem w chuj jaram się

Paru koleżków dziś  
Zapraszam na melanz  
Muzyka, taniec, śpiew  
Nic więcej nam nie trzeba  
Nie  
Nie ma miejsca na stres  
I nienawiści niesmak  
Nie!  
Już dzieli nas tylko kilka stopni do nieba

Ty gruby rap  
Jarasz się  
To dawaj to na full  
Nich Trząsa się dupy  
Wszystkich zdrowych suk  
Suk!  
To prosty przekaz:  
Dla prostych dzieciaków  
Nie lubię miękkiego syfu  
Dla bogatych balasów

Chujowy rap wprawia mnie zawsze w chujowy nastrój  
Nie wiem jak można mieć frajdę ze słuchania wacków  
To ten rap, który wychował mnie  
To ten rap, którego chcę  
To ten sam przekaz, tylko inna forma  
W tym drzemie większa moc niż w mistrzu Joda

Ty gruby rap  
Jarasz się  
To dawaj to na full  
Nich Trząsa się dupy  
Wszystkich zdrowych suk

Paru koleżków dziś  
Zapraszam na melanz  
Muzyka, taniec, śpiew  
Nic więcej nam nie trzeba  
Nie  
Nie ma miejsca na stres

I nienawiści niesmak  
Nie!  
Już dzieli nas tylko kilka stopni do nieba

Liczą się ziomki  
Nigdy mało przyjaźni  
Nigdy mało wolności  
Tak!